PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, piątek 9 listopada 1928 r. | Nr. 159 (258)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 8.XI w art. p. n. „Wyniki rokowań królewieckich" pisze, że już przed konferencją panowało przekonanie, iż rokowania nie będą długotrwałe, szczególnie wielkimi pesymistami pod tym względem byli Polacy. Delegacja litewska, rozumiejąc trudności, stające na drodze porozumieniu z Polską, okazała wiele dobrej woli. Litwini zaproponowali nadanie obszarowi Wileńszczyzny odrębnego statutu politycznego, który byłby poddany gwarancjom międzynarodowym i, gdyby Polacy przyjęli ten projekt, to Litwa mogłaby się zgodzić na ustanowienie komunikacji bezpośredniej i wtedy możliwe byłoby dojście do porozumienia także i w innych kwestjach. Ponieważ Polacy — według dziennika — nie chcieli nawet dyskutować nad propozycją delegacji litewskiej, Litwa zaproponowała uregulowanie tylko stosunków gospodarczych, w której to sprawie zasadniczo osiągnięto porozumienie. Rokowania w tym przedmiocie będą prowadzone nadal bezpośrednio między ministerstwami przemysłu i handlu Litwy i Polski. Biorąc to pod uwagę, nie można kategorycznie twierdzić, że rokowania doznały zupełnego niepowodzenia. Pod względem formalnym rozpoczęte w Królewcu rokowania zakończyły się, nie znaczy to jednak, że są one ostatecznie zerwane, gdyż w każdym czasie i w każdem miejscu mogą być na nowo podjęte. Tak min. Zaleski, jak i Woldemaras, rozstając się, wyrazili życzenie skorzystania z każdej nadarzającej się sposobności, aby nawiązać pertraktacje w przyszłości. Dlatego też rokowania królewieckie w całokształcie stosunków polsko-litewskich są tylko jednym z etapów. Obecnie wysuwa się kwestja, co nastąpi w najbliższej przyszłości. Wiadomo jest, że na przyszłej sesji grudniowej Rady Ligi trzeba będzie zdać sprawę z rezultatów dotychczasowych rokowań polsko - litewskich. Powstaje pytanie, jak Rada Ligi będzie się na to zapatrywać i do jakich przyjdzie wniosków. Wielu, a zwłaszcza Polacy, wypowiadali zdanie, że Rada stwierdzi niepowodzenie układów i wyznaczy ekspertów dla zbadania spornych spraw. „My jednak — pisze w d. c. dziennik — przypuszczamy, że i tym razem Liga Narodów nie będzie miała podstaw do stwierdzenia ostatecznego niepowodzenia. Nam się wydaje, że pewne rezultaty zostały osiągnięte i w każdym bądź razie drzwi do dalszych rokowań stoją otworem. Dla wszystkich jest jasne, że po podpisaniu paktu Kellogg'a, a zwłaszcza biorąc pod uwagę stosunek sił zbrojnych Litwy i Polski — niebezpieczeństwo wojny ze strony Litwy nie istnieje. Litwa nigdy nie myślała i teraz nie myśli napadać zbrojnie na któregokolwiek ze swych sąsiadów. Dlatego też Liga Narodów nie ma więcej powodów mieszania się do sporu polsko - litewskiego. Tak samo Polacy obiecali uroczyście w Genewie uszanować nietykalność Litwy i podpisali pakt Kellogg'a. W ten sposób zadanie zagwarantowania pokoju przez Ligę Narodów w zakresie stosunków polsko - litewskich zostało ułatwione w bardzo wielkim stopniu. A kto wie, czy jest jeszcze sens podejmować się roli arbitra między swemi dwoma członkami, skoro spór między niemi wszedł już w taką fazę, w której niebezpieczeństwo wojny nie może powstać. Liga Narodów nie powinna też narażać na szwank swego autorytetu, mieszając się w sposób zbyt daleko idący do sporu między dwoma państwami, gdyż może się ona wtedy stać bardzo łatwo stronniczą. To też możliwą jest rzeczą, że Rada Ligi na przyszłej sesji zdejmie konflikt polsko-litewski z porządku dziennego i doradzi obu stronom znalezienia modus vivendi w drodze stopniowego porozumienia".

Lietuvos žinios 8.X nazywa rezultat konferencji królewieckiej „nieoczekiwanym“. Nowy etap w stosunkach polsko - litewskich stał się teraz faktem dokonanym. Dziennik wskazuje na to, że Polska również może być zadowolona z wyników rokowań, ponieważ Polacy nie uczynili ani jednego ustępstwa.

Vossische Ztg. 7.XI zamieszcza obszerne sprawozdanie z przebiegu konferencji królewieckiej, pióra v. Oertzen'a.

Autor uważa, iż wyniki obu konferencyj polsko - litewskich równe są zeru i nie ulega wątpliwości, iż kwestja litewska stanie znowu na porządku dziennym grudniowej sesji Rady Ligi Nar.; sądzi on, że głos ma Genewa i chce wierzyć, iż słowo to będzie tym razem silniejsze niż w innych kwestjach spornych.

Oertzen uważa, iż na wszystkich uczestnikach robiła wrażenie farsy — chęć traktowania o normalnych stosunkach, bez poruszenia rdzenia sprawy, t. j. kwestji wileńskiej.

Ze strony Litwinów słyszy się zawsze: „my nie możemy otworzyć granic, gdyż zamknięcie ich jest jedynym pokojowym środkiem walki o Wilno“. Bez otwarcia granic nie mają zaś znaczenia umowy ekonomiczne, jeśli naprz. z Warszawy do Kowna trzeba będzie jechać przez Królewiec a spławiający drzewo nie będą korzystali z opieki konsularnej. Z tego jednak nie można robić zarzutu Litwie, gdyż żaden z litewskich mężów stanu nie może poważyć się wypuścić z ręki ostatniej broni.

Przed Ligą stoją dwie alternatywy: albo pozostawić dotychczasowy stan rzeczy, albo rozwiązać samą kwestję wileńską, nie zważając na to, iż może jednej lub obu stronom „sprawić ból“.

Na taką energję jednak ze strony Ligi nie można liczyć i dlatego kwestja wileńska zostanie otwartą raną we wschodniej Europie, która nie daje się we znaki, dopóki obchodzić się z nią będą „antyseptycznie“, w wypadku infekcji jednak cały organizm może dostać gorączki.

The English Review (listopad) zamieszcza art. Augura p. t. „Europe Looks of Vilno“. Autor na podstawie danych historycznych przeprowadza dowód, że Wilno nie jest litewskie, ani pod względem historycznym ani narodowościowym, ani kulturalnym. Na argument Woldemarasa — z zakresu polityki bieżącej, że nie jest rzeczą korzystną dla Europy to, że Niemcy nie mają kontaktu z Rosją Sowiecką przez Litwę, autor odpowiada, że Polska daje wszelkie ułatwienia tranzytowe, gdy tymczasem Litwa z nich nie chce korzystać. Zresztą wymiana towarów z Rosją sowiecką odbywa się bez przeszkód przez Polskę.

Autor podkreśla wyraźnie, że atmosfera w Genewie z każdą sesją Rady i Zgromadzenia staje się coraz mniej przyjazna dla Litwy. Na argument polityczny, że jest wbrew interesom Europy panowanie Polski wzdłuż tak rozciągniętych granic z Rosją sowiecką, autor odpowiada, że w roku 1920 Polska uratowała Europę. Gdyby Polska upadła pod naporem czerwonej armji wówczas bolszewizm zalałby słabe wtedy Niemcy i nie byłoby ani planu Dawesa, ani Ligi Narodów. A Litwa w tym krytycznym dla Europy czasie była po stronie Sowietów, nawet w sposób czynny. Na poparcie swego twierdzenia autor powołuje się na prace Tuhaczewskiego, Siergiejewa i Melikowa, którzy stwierdzają wyraźnie czynny udział Litwy w operacjach przeciwko Polsce.

W roku 1920 Litwa była po stronie wrogów Europy — konkluduje autor — a dzisiaj spekuluje na przyszłą wojnę polsko - bolszewicką.

Europa — słusznie, czy niesłusznie — jest oddzielona od Sowietów ścianą podejrzenia i niedowierzania. Jeśli Woldemaras, zmuszony pozostać z tej strony ściany, nie przestaje opowiadać o tem, jakby to on pragnął być po drugiej stronie, to powinien mieć na względzie konsekwencje swego postępowania. Autor kończy stwierdzeniem, że posiadanie Wilna przez Polskę jest faktem dokonanym, miasto to nie jest dzisiaj litewskie pod żadnym względem. Autor zapytuje wobec tego, czy leży w interesie Europy tolerowanie, by kwestja Wilna pozostawała otwartą jedynie dla dogodzenia Litwie, która w przeszłości nie była wierna Europie, a w chwili obecnej staje po stronie wrogów Europy. Liga Narodów zadecydowała na korzyść Polski. Nic nie przemawia za tem, aby kwestję tę ponownie otwierać.

Camicia Rossa 15.X, streszczając przemówienie Woldemarasa do byłych żołnierzy z okazji ósmej rocznicy zajęcia Wilna przez Polaków, nazywa mowę jego wzruszającą i umiarkowaną, bez jakichkolwiek złorzeczeń czy gróźb wobec Polski. Między innemi powiedział, że Litwa odzyska Wilno bez walki orężnej, ale że do tego Polska będzie zmuszona siłą. Polska rycerska powinna oddać Litwie jej starą stolicę, gdyż Wilno nie jest historycznie związane z Polską.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 5.XI w depeszy z Katowic donosząc o nowym podziale administracyjnym G. Śląska, twierdzi, iż ma on na celu wyłącznie osłabienie żywiołu niemieckiego.

Vorwärts 6.XI donosi, iż lwowska policja skonfiskowała dużą ilość broni, będącej w posiadaniu ukraińców.

Aftonbladet 16.X zamieszcza obszerny wywiad z szefem oddziału zarządu spraw socjalnych p. A. Molin'em, który uczestniczył w międzynarodowym kongresie biura pracy. Molin zaznaczył niezwykle gościnne przyjęcie reprezentantów zagranicznych przez rząd polski. Delegat szwedzki odniósł wrażenie, że przemysł polski stoi obecnie na wysokości zadania i że wszelkie ślady wojny w tej dziedzinie już się zatarły. Jeżeli przemysł polski będzie nadal równie intensywnie pracował, Polska stanie się i na polu ekonomicznem, państwem o wybitnem znaczeniu. Stosunki handlowe szwedzko-polskie rozwijają się pomyślnie. Obecnie około 30 reprezentantów przemysłu szwedzkiego ma swoje osiedla w Warszawie. Szwedzi są w Polsce spotykani z wielką sympatją.

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 8.XI we wzmiance p. t. „Angielskie głosy za rewizją granic wschodnich“, cytuje „Observer'a“ oraz „Evening Standard“. To pismo angielskie twierdzi, iż podział powiatu bytomskiego jest wprost komiczny; „ów żart pod ochroną słynnych artykułów miałby się ostać przez lata, dziesiątki lat i wieki“— ironizuje autor.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

ODSZKODOWANIA I DŁUGI.

Kölnische Ztg. 5.XI podaje depeszę swego korespondenta z Moskwy, w której ten donosi, iż Rosja, uważając się za silnie związaną z Niemcami, przez traktaty w Rapallo i Berlinie, nie może pozostać obojętną w stosunku do problematu odszkodowań, gdyż problemat ten posiada nietylko ekonomiczne, ale — i przedewszystkiem — wybitne znaczenie polityczne.

Korespondent dodaje, iż ten kurs w polityce rosyjskiej datuje się od czasu Locarna; opinjom rosyjskim powinnyby Niemcy poświęcać więcej uwagi.

L'Europe Nouvelle 3.XI pisze w art. wst., w związku z akcją Niemiec w sprawie zwołania komisji ekspertów, iż wytworzyła się obecnie sytuacja podobna do tej z przed pięciu laty, t. j. czasu przed przyjęciem planu Dawes'a. Ten zwrot wstecz przedstawia pewne niebezpieczeństwo. Koniecznością dla każdego rządu staje się obecnie sprecyzowanie swojego stanowiska i żywotnych jego postulatów. Wymagania te są naturalnie ze sobą w sprzeczności, gdyż jedni chcieliby zapłacić mniej podczas gdy inni chcą otrzymać to, co im się należy. Szczęśliwie jeszcze jeśli nie żądają więcej i jeżeli „definitywne" rozwiązanie sprawy długów nie daje okazji do przypominania dawnych pretensji i uraz. Jest, oczywiste, iż znaczenie i pożytek pertraktacji, które mają się rozpocząć, uzależnione są od udziału, jaki w tej czy innej formie wezmą w tych pertraktacjach Stany Zjednoczone. Istota tego zagadnienia jest zupełnie prosta: chodziłoby o ustalenie, jakie ustępstwa chciałyby poczynić zainteresowane państwa wzamian za zniesienie tymczasowych układów o przeważającym charakterze politycznym i za zastąpienie ich ostatecznym układem o charakterze czysto handlowym. Zadaniem poszczególnych rządów będzie dokładne określenie przedmiotu ekspertyzy i warunków, w jakich winna ona być przeprowadzona oraz wyeliminowanie wszystkiego, co może stanowić przeszkodę dla ich powodzenia. Francja musi dążyć do wyjścia z niepewnej sytuacji, w której się znalazła, naskutek „prowizorycznych" układów w sprawie długów, które nigdy nie były ani odrzucone ani przyjęte.

The Observer 4.XI w depeszy Central News z Paryża donosi, iż według oficjalnych danych zostało osiągnięte zupełne porozumienie co do składu Komitetu ekspertów. Eksperci będą niezależni, lecz zaopatrzeni w instrukcje swych rządów. Żadne porozumienie osiągnięte przez nich nie może mieć mocy prawnej, jeżeli nie zostanie zaakceptowane przez mocarstwa zainteresowane.

Rola ekspertów sprowadza się do określenia wysokości rocznych rat reparacyjnych. Suma odszkodowań jest kwestją zasadniczą. Wysokość jej będzie taka, że pozwoli aljantom uiścić się z długów wobec Ameryki, a nadwyżka pójdzie na pokrycie długów, związanych z odbudową zniszczonych przez wojnę departamentów francuskich.

Miejsce posiedzeń Komitetu nie zostało jeszcze określone, lecz prawdopodobnie będzie to Paryż albo Berlin.

POLITYKA ZAGRANICZNA ANGLJI.

The Sunday Times 4.XI, omawiając książkę płk. House'a, dochodzi do konkluzji, że jedyną gwarancją pokoju jest porozumienie angielsko-amerykańskie. Zdaniem autora, jeśli obecne stosunki pomiędzy dwoma narodami anglosaskiemi nie zmienią się, to rozdźwięk pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi będzie się powiększał i tylko cud uchroni te dwa kraje od walki bratobójczej. Już przeciwieństwa genewskie wskazują na odległe grzmoty przyszłej wojny. Autor zaleca gorąco sojusz angielsko-amerykański przy możliwem współdziałaniu Niemiec, gdyż zdaniem jego sojusz taki zapewniłby obu krajom swobodę handlu i mórz.

Der Tag 8.XI zamieszcza artykuł jednego z członków angielskiej partji konserwatystów (którego nazwiska nie podaje). Autor twierdzi, iż szkoda uczyniona przez układ stojący w jawnej sprzeczności z Locarnem, teraz dopiero daje się odczuć. Opinja angielska oddawna nie była już tak zaniepokojona, jak obecnie, gdyż zachwiane były jej główne atuty: dobre stosunki z Ameryką, porozumienie z Niemcami i uniezależnienie się od usiłowań w kierunku hegemonji ze strony Francji.

Anglicy „lżej odetchnęli" po uspakajających oświadczeniach Baldwina.

Kölnische Ztg. 7.XI, omawiając w depeszy swego londyńskiego korespondenta znaczenie mowy tronowej, zwraca uwagę, iż zupełnem milczeniem pominięto pakt francusko-angielski. Dziennik sądzi, że rząd chce układ ten „pogrzebać po cichu", będzie to jednak trudne, gdyż — jak się wyraża — dziecko to zmarło w podejrzanych okolicznościach, trudno więc będzie uniknąć sadowego dochodzenia. Następnie kor. wyraża zadowolenie z powodu dość zdecydowanego postawienia sprawy reparacyj i okupacji Nadrenji.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI I NA BAŁKANACH.

Le Temps 6.XI pisze w art. wst. w związku z z kryzysem rządowym w Rumunji, iż Rada Regencyjna, popierając rząd liberalny przyczyniła się do dymisji Bratiano. Nie znajdując sposobu dla skłonienia Maniu do pojednania się z liberałami, dopóki będą oni przy władzy, Bratiano zdecydował się ustąpić. Trudno jest dziś przewidzieć, czy Maniu zdoła doprowadzić do koncentracji wszystkich obozów politycznych w Rumunji. Kryzys obecny może być zażegnany przez utworzenie gabinetu koalicyjnego, pod przewodnictwem osobistości niezależnej lub też pod kierunkiem Maniu, a więc z przeważającemi wpływami stronnictwa chłopskiego. Są to jednak tylko pogłoski, które należy traktować z rezerwą. Niewiadomo naprz. czy Titulesco, który jest obecnie posłem w Londynie, będzie chciał ponosić jakąkolwiek odpowiedzialność za rząd w tym składzie. W każdym razie rola przyszłego premjera Rumunji będzie nad wyraz trudna. Nadeszła już bowiem chwila, gdy Maniu i stronnictwo narodowo - chłopskie będą musieli dać dowody zmysłu politycznego, jaki konieczny jest dla pożytecznego odegrania innej roli, aniżeli ta, która polega na systematycznej lecz bezpłodnej opozycji.

Samouprawa 6.XI w art. wst. krytykuje dotychczasową opozycję koalicji włościańsko-demokratycznej Chorwatów i zarzuca jej, że, żądając rewizji konstytucji, jednocześnie usuwa się od pracy parlamentarnej, co uniemożliwia wszak osiągnięcie tego celu.

La Tribuna 7.XI w korespondencji z Wiednia donosi, że przyczyną przesilenia rządowego w Rumunji jest także sprawa pożyczki, o której zawarcie z finansistami francuskimi i angielskimi zaczęto rokowania w celu ustalenia waluty rumuńskiej.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Vossische Ztg 6.XI. zwraca się do rządu z żądaniem interwencji dla zlikwidowania zatargu w przemyśle metalowym, który zagraża równowadze niemieckiego życia gospodarczego.

Berliner Börsen Courier 6.XI. donosi, iż po odbyciu pierwszego czytania niemiecko - węgierskiego traktatu handlowego, delegacja niemiecka wróciła do Berlina, gdzie ma odbyć się drugie czytanie.

Deutsche Allgemeine Ztg. 6.XI. podaje streszczenie mowy prezydenta Hindenbruga, wygłoszonej podczas uroczystego powitania Zeppelina, w której wyraża radość z powodu szczęśliwego przelotu i oświadcza, że serce Wszechniemiec było na samolocie w ciągu całej drogi.

Frankfurter Ztg. 6.XI donosi z Konstantynopola, iż w Angorze zostało otwarte postępowanie konkursowe przeciw przedsiębiorstwu lotniczemu, w którem zainteresowane były zakłady Junkersa i rząd turecki.

Frankfurter Ztg. 6.XI donosi, iż minister aprowizacji Rzeszy Dr. Dietrich zapoznał rząd wirtemberski ze swym programem gospodarczym.

Minister wypowiedział się za daleko idącą pomocą rządu dla produkcji zbożowej, hodowlanej i mlecznej, pomoc ma być udzielona za pośrednictwem odpowiednich związków i spółdzielni.

Deutsche Allgemeine Ztg. 7.XI poświęca artykuł wst. pióra członka parlamentu Waltera Dauch'a, zagadnieniom konstytucyjnym.

Autor dowodzi, iż konstytucja wejmarska musi uledz rewizji i żąda on całego szeregu reform, zwłaszcza w dziedzinie stosunków poszczególnych krajów do Rrzeszy, przyczem chodzi mu szczególnie o inne ustosunkowanie się Prus. Zwołanie zgromadzenia narodowego — uważa za rzecz nie cierpiącą zwłoki.

Il Popolo d'Italia 6.XI. opisuje przebieg uroczystego obchodu dziesiątej rocznicy zwycięstwa pod Vittorio Veneto, z okazji którego odbyło się poświęcenie „Domu Kalek“ w obecności króla, Mussoliniego i rządu. Przy tej sposobności wypowiedział Mussolini mowę do blisko 100.000 zebranych na placu Wenecji obywateli, wśród których znajdowało się 10.000 kalek, a 60.000 wieśniaków i którzy przybyli do Rzymu dla uczczenia rocznicy.

Koresp. dziennika z Trypolisu podaje, że w okolicy Giofra wystąpiły zbrojne grupy tubylców, z którymi wywiązała się walka. Po stronie włoskiej padli 2 oficerowie i 30 żołnierzy, po stronie powstańców około 100.

Svenska Dagbladet 6.XI. Korespondencja z Helsingforsu donosi, że wśród Szwedów finlandzkich zapanowało zaniepokojenie z powodu zamierzonego zniesienia samorządu szkół szwedzkich w Finlandji, opartego na rozporządzeniu z r. 1924 na podstawie odpowiedniej uchwały parlamentu z r. 1920.

Lietuvos Žinios 4.XI. w art. omawia niepomyślne wyniki tegorocznych zbiorów na Litwie i nadzwyczaj trudne położenie rolników w miejscowościach, dotkniętych nieurodzajem. Dziennik nawołuje rząd do przyjścia z pomocą poszkodowanym okręgom, przyczem podkreśla, że na cele kredytu dla poszkodowanych rolników rząd powinien znaleźć specjalne środki.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

The Daily Telegraph 2.XI. New Light on the Peace Treaty (art. wst.).

✱

L'Ere Nouvelle 4.XI. Les progrès de l'Assistance sociale en Pologne.

✱

Germania 4.XI. Das rusische Wirtschaftsproblem (w dod. gosp.).

Germania 5.XI. Italien hat den Krieg gewollt (kor. z Rzymu).

Berliner Börs. Courier 5.XI. Machtkampf in Frankreich, (koresp. z Paryża). Mussolini feiert Sieg. (kor. z Rzymu).

Kölnische Ztg. 5.XI. Die kritischen Tage 1914.

Der Tag 6.XI Der Deutschen Republik zum Jubiläum.

Frankfurter Ztg. 6.XI. Wie es in Bayern zur Revolution kam. — Der Kampf der Serben gegen die Kroaten.

Deutsche Allgemeine Ztg. 6.XI. Der diplomatische Endkampf.

Germania 7.XI. Von der Wirtschaftspartei.

Vossische Ztg. 7.XI. Der neue Westen Pensens.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.